

SIEWCA

W KOMUNII Z BOGIEM

Pismo Parafii p.w. Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny w Sejnach

Nr 49 (117)

23 stycznia – 5 lutego 2011 r.

Cena 1,- zł

Pośród niesnasków
Pan Bóg uderza
W ogromny dzwon
Dla Słowiańskiego
oto Papieża
Otwarty tron...
(Juliusz Słowacki)

1 maja 2011



PARAFIALNY
ODDZIAŁ
AKCJI
KATOLICKIEJ
SEJNY



BEATYFIKACJA

MOC SŁOWA

Niedziela III zwykła – 23 stycznia 2011

Mt 4,12-23

Gdy Jezus posłyszał, że Jan został uwięziony, usunął się do Galilei. Opuścił jednak Nazaret, przyszedł i osiadł w Kafarnaum nad jeziorem, na pograniczu Zabulona i Neftalego. Tak miało się spełnić słowo proroka Izajasza: „Ziemia Zabulona i ziemia Neftalego. Droga morska, Zajordania, Galilea pogan! Lud, który siedział w ciemności, ujrzał światło wielkie, i mieszkańcom cienistej krainy śmierci wzeszło światło”. Odtąd począł Jezus nauczać i mówić: „ Nawracajcie się, albowiem bliskie jest królestwo niebieskie”. Gdy Jezus przechodził obok Jeziora Galilejskiego, ujrzał dwóch braci, Szymona, zwanego Piotrem, i brata jego, Andrzeja, jak zarzucali sieć w jezioro; byli bowiem rybakami. I rzekł do nich: „Pójdźcie za Mną, a uczynię was rybakami ludzi”. Oni natychmiast zostawili sieci i poszli za Nim. A gdy poszedł stamtąd dalej, ujrzał innych dwóch braci, Jakuba, syna Zebedeusza, i brata jego Jana, jak z ojcem swym Zebedeuszem naprawiali w łodzi swe sieci. Ich też powołał. A oni natychmiast zostawili łódź i ojca i poszli za Nim. I obchodził Jezus całą Galileę, nauczając w tamtejszych synagogach, głosząc Ewangelię o królestwie i lecząc wszelkie choroby i wszelkie słabości wśród ludu.

Refleksja niedzielna:

Dzisiaj spotyka nas Jezus w swej historycznej postaci, usytuowany w konkretnym czasie i miejscu. Takie teksty powinny być dla nas bardzo ważne, bo przypominają nam o tym, co może być łatwo zapomniane po dwutysięcznej historii Kościoła. A mianowicie, że Jezus żył pośród nas jako człowiek z krwi i kości, I z tym wiąże się pytanie, jak ja zareagowałbym, gdyby Jezus dzisiaj przechodził obok biura, w którym pracuję, i zażądał ode mnie, żebym wszystko pozostawił i poszedł za Nim, i został rybakiem ludzi. Najprawdopodobniej życzyłbym Mu dobrego dnia i czym prędzej powrócił do swoich zajęć. Naturalnie wiem, że historia powołania pierwszych uczniów jest usytuowana w określonym kontekście historycznym i należy ją właśnie w nim interpretować. Świadomość ta jednak nie pozbawia prawa Jezusa do mojej osoby ani aktualności, ani mocy. Co zatem sądzę o pójściu za Jezusem? Czy jestem gotowy wszystko pozostawić i pójść za Nim, jak to zrobiło już wielu w długiej historii Kościoła? Ale może są jakieś inne alternatywy? Wydaje się, że nie ma

żadnej królewskiej drogi, którą wszyscy musieliby podążać, gdyby chcieli pójść za Jezusem i naśladować Go. Każdy musi znaleźć swoją indywidualną drogę. Naturalnie grozi wtedy wielkie niebezpieczeństwo wybrania drogi najwygodniejszej i dlatego poszukiwanie własnej drogi musi być traktowane bardzo poważnie i musi brać pod uwagę osobiste faktyczne, a nie wmawiane sobie, możliwości. Wtedy pojawi się i dla mnie realna szansa podjęcia próby pójścia za Jezusem czy naśladowania Go w sytuacji życiowej, w której – w co mocno należy wierzyć – postawił mnie sam Bóg. A wtedy okazji do „pozostawienia sieci” nie zabraknie; mogą nimi być znieczulające relacje, paraliżujące przyzwyczajenia.

Niedziela IV zwykła – 30 stycznia 2011

Mt 5,1-12

Jezus, widząc tłumy, wyszedł na górę. A gdy usiadł, przystąpili do Niego Jego uczniowie. Wtedy otworzył swoje usta i nauczał ich tymi słowami: „Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem do nich należy królestwo niebieskie. Błogosławieni, którzy płaczą, albowiem oni będą pocieszeni. Błogosławieni cisi, albowiem oni na własność posiadą ziemię. Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni będą nasyceni. Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią. Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą. Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój, albowiem oni będą nazywani synami Bożymi. Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości, albowiem do nich należy królestwo niebieskie. Błogosławieni jesteście, gdy ludzie wam urągają i prześladowają was, i gdy mówią kłamliwie wszystko złe na was z mego powodu. Cieszcie się i radujcie, albowiem wielka jest wasza nagroda w niebie”.

Refleksja niedzielna:

Błogosławieni są nieudacznikami. Tak można by streścić tak zwane błogosławieństwa, którymi Jezus rozpoczyna swoje Kazanie na Górze. Smutni, głodni, prześladowani... Czyżby wszyscy odrzuceni przez społeczeństwo „rozpychających się łokciami” mieli być błogosławionymi? Co więcej, czy my, którzy uważamy się za uczniów Jezusa, jesteśmy błogosławionymi wtedy, gdy możemy zaliczyć się do grona takich właśnie przegranych? Wręcz brakuje odwagi, by dodać „tylko wtedy, gdy jesteście przegrani”. Mó-

Potrójna epifania Boga

Przyjście Jezusa na świat w stajence betlejemskiej.

Ogłoszenie Jego synostwa Bożego w czasie chrztu w Jordanie.

Objawienie na weselu w Kanie Galilejskiej Jego mocy w świetle.

KALENDARZ LITURGICZNY

III NIEDZIELA ZWYKŁA, 23 stycznia 2011

Słowo Boże: Iz 8,23b-9.3; 1 Kor 1,10-13.17; Mt 4,12-23
Dzień powszechnej modlitwy o jedność chrześcijan

PONIEDZIAŁEK, 24 stycznia 2011, Wsp. św. Franciszka Salezego, b, dK

Słowo Boże: Hbr 9,15.24-28; Mk 3,22-30

WTOREK, 25 stycznia 2011,

ŚWIĘTO Nawrócenia św. Pawła Apostoła

Słowo Boże: Dz 22,3-16 albo Dz 9,1-22; Mk 16,15-18
Zakończenie tygodnia powszechnej modlitwy o jedność chrześcijan + ks. prał. Czesław Giza – 2010

ŚRODA, 26 stycznia 2011,

Wsp. św. Tymoteusza i Tytusa, bpów

Słowo Boże: 2 Tm 1,1-8 albo Tt 1,1-5; Łk 10,1-9
XI Dzień dialogu z Islamem w Kościele w Polsce

CZWARTEK, 27 stycznia 2011,

Wsp. bł. Jerzego Matulewicza, b

Słowo Boże: Hbr 10,19-25; Mk 4,21-25

PIĄTEK, 28 stycznia 2011,

Wsp. św. Tomasza z Akwinu, prez., dK

Słowo Boże: Hbr 10,32-39; Mk 4,26-34

SOBOTA, 29 stycznia 2011, Dzień powszedni

Słowo Boże: Hbr 11,1-2.8-19; Mk 4,35-41

IV NIEDZIELA ZWYKŁA, 30 stycznia 2011

Słowo Boże: So 2,3; 12-13; 1 Kor 1,26-31; Mt 5,1-12a

więc jednak szczerze, z różnych stron słyszeliśmy: Nie możesz być wieczną ofiarą. Nie rób z siebie ofery. Musisz się bronić, gdy ktoś chce cię skrzywdzić. Nie wolno ci stale krzyć się po kątach. Musisz się zaangażować, wykazać. Uczciwość nie zawsze popłaca. Kto miewa wizję, niech szuka psychiatry, I tak dalej, i tym podobne. Tak dzieje się nie tylko w świecie. Od tego rodzaju pokus nie są też wolne Kościoły i parafie. To prawda, że jako członkowie Kościoła i parafii angażujemy się w liczne akcje charytatywne wspierające słabych, zagubionych, bezradnych, opuszczonych, biednych, ale za nic nie chcielibyśmy sami do nich

Świątowy Dzień Chorych na trąd – w modlitwie powszechnej.

Okolicznościowe wezwanie o ludzi dobrej woli

PONIEDZIAŁEK, 31 stycznia 2011,

Wsp. św. Jana Bosko, prezb

Słowo Boże: Hbr 11,32-40; Mk 5,1-20

WTOREK, 1 luty 2011, Dzień powszedni

Słowo Boże: Hbr 12,1-4; Mk 5,21-43

ŚRODA, 2 luty 2011,

ŚWIĘTO Ofiarowania Pańskiego (MB Gromnicznej)

Słowo Boże: Ml 3,1-4 lub Hbr 2,14-18; Łk 2,22-40
Dzisiaj taca na fundusz zakonu kontemplacyjnego Sióstr Karmelitanek Bosych w Ełku

CZWARTEK, 3 luty 2011, Wsp. św. Błażeja, b, m

Słowo Boże: Hbr 12,18-19.21-24; Mk 6,7-13
Błogosławieństwo świec i wiernych z racji wspomnienia św. Błażeja

PIĄTEK, 4 luty 2011, Dzień powszedni

Słowo Boże: Hbr 13,1-8; Mk 6,14-29

I piątek – dozwolona Msza wotywna o Najświętszym Sercu Pana Jezusa

SOBOTA, 5 luty 2011, Dzień powszedni

Słowo Boże: Hbr 13,15-17.20-21; Mk 6,30-34

Błogosławieństwo chleba i wody z racji wspomnienia św. Agaty

V NIEDZIELA ZWYKŁA, 6 luty 2011

Słowo Boże: Iz 58,7-10; 1 Kor 2,1-5; Mt 5,13-16

należć. Absolutnie nie! A jednak Syn Boży nazywa nas błogosławionymi, gdy jesteśmy takimi, jakimi trudno nam być albo jakimi nigdy być nie chcielibyśmy. Zupełne wariactwo! Ale być może da się jednak coś zrobić w tym zwariowanym czy postawionym na głowie świecie Jezusa z Nazaretu. Na początek choćby tylko tyle: nie wybuchnąć, gdy kolega czy koleżanka w pracy działa mi na nerwy nie do wytrzymań; podjąć kolejną, nawet jeśli już nie wiadomo którą, próbę zebrania przy jednym stole zwaśnionych członków rodziny. To co, że znowu wyjdzie się na nieudacznika!



Co właściwie znaczy błogosławieństwo?

Błogosławieństwie Bożym mówi się w całej Biblii. Również Jezus błogosławił. Ewangelista Łukasz na końcu swej Ewangelii pisze, że Zmartwychwstały poszedł z uczniami do Betanii, podniósł ręce i ich pobłogosławił. A gdy ich błogosławił, został się z nimi i został uniesiony do nieba. Uczniowie zaś z wielką radością (mimo pożegnania ze swym Mistrzem) wrócili do Jerozolimy i wielbili Boga w świątyni. Błogosławieństwo przejawia swoje działanie nieomal magicznie. Ludzie czują, że jest dobrze żyć z błogosławieństwem Bożym. Jest dobrze otrzymać obietnicę opieki Bożej. Biblijne świadectwa nie pozostawiają żadnej wątpliwości, że błogosławieństwo jest środkiem zbawczym. Ten, którego Bóg błogosławi, ma udział w Jego zbawieniu, Bóg, błogosławiąc człowieka, udziela mu zarazem obietnicy zbawczej przysięgi.

Za spełnienie tej obietnicy poręcza sam Bóg. Człowiek zaś powinien na tę obietnicę odpowiedzieć, sam stając się błogosławieństwem. Bóg udzielił mi swego błogosławieństwa, a ja powinienem to błogosławieństwo przekazywać dalej. Skoro sam Bóg błogosławi światu, chrześcijanie powinni czuć się powołani do zmieniania i kształtowania świata swym błogosławionym działaniem. Bóg złożył obietnicę, że dzięki dziedziczeniu i przekazywaniu błogosławieństwa buduje się Jego królestwo, i to już w tym czasie, na tej naszej ziemi. Dlatego czytamy w Pierwszym Liście św. Piotra: „Nie oddawajcie złem za złe ani złorzeczeniem za złorzeczenie. Przeciwnie zaś, błogosławcie. Do tego bowiem jesteście powołani, abyście oddziedziczyli błogosławieństwo” (3,9). Błogosławić to znaczy uszczęśliwiać, a więc Bóg pragnie, abyśmy byli szczęśliwi. Na wszelki sposób ukazuje nam to pragnienie, chociażby przez sakramenty święte czy tzw. sakramentalia. W sakramentach Bóg udziela swojej łaski, niezbędnej do naszego uświęcenia.

Dlaczego więc niektórzy nazywając się chrześcijanami (przecież są ochrzczeni) nie chcą przyjąć albo zwlekają z przyjęciem łaski Bożej żyjąc bez Bożego błogosławieństwa. „Nie zależy mi na tym, nie ma to dla mnie znaczenia” – takie zdania usłyszałem od ludzi żyjących kilka lat bez sakramentu małżeństwa. „Jestem niepraktykującym chrześci-

janinem” – przecież to jest oszukiwanie samego siebie, to jest fikcja, młodzież powiedziała by, że to „ściema”. Nie powinniśmy zatem wymawiać się czy stronić od przyjmowania błogosławieństwa Bożego, zwłaszcza płynącego z sakramentów świętych. Ustanowione przez Chrystusa są drogowskazem Boga w naszym chrześcijańskim życiu i są niezbędnymi do naszego uświęcenia, czyli zbawienia.

Są jeszcze sakramentalia, czyli błogosławieństwa przyjmowane poza sakramentami, które powinniśmy chętnie przyjmować w wielu sytuacjach życia, tych podniosłych, jubileuszowych (bardzo lubię te błogosławieństwa małżonków obchodzących jubileusz zaślubin), związanych z ważnymi wydarzeniami (oczekiwanie narodzin dziecka), wyjeżdżających gdzieś daleko od rodzinnego domu, czy błogosławieństwo rodziny w czasie odwiedzin kapłana (dlaczego wiele drzwi niby katolickich (z nazwy?) rodzin jest zamkniętych przed księdzem – czyżby nie zależało im na Bożym błogosławieństwie?

W każdą niedzielę i w dniu powszednim na zakończenie Eucharystii celebrans udziela błogosławieństwa, a my opuszczając mury kościelne, zaniesmy je tym, którzy go pilnie potrzebują. Powinniśmy też pozwolić sami stać się błogosławieństwem, nadając znaczenie Ewangelii w naszym życiu i przejmując odpowiedzialność za kształtowanie sprawiedliwszego i spokojniejszego świata.

Przykładem takiego sakramentalium jest błogosławieństwo św. Błażeja przypadające 3 lutego. Święty Błażej żył w III wieku. Zmarł około 316 roku. Był lekarzem, potem biskupem. Pochodził z Sebsty w Armenii. W czasie prześladowania chrześcijan za cesarza Dioklecjana (284–305) został wrzucony do więzienia. Tam właśnie miało miejsce zdarzenie, o którym opowiada legenda, według której Błażej miał uwolnić chłopca od ości, która utknęła mu w gardle, i uratować go od śmierci. Święty Błażej został ścięty za wiarę 3 lutego 316 roku. Jego kult szybko się rozpowszechnił. Relikwie św. Błażeja były szczególnie czczone w średniowieczu. Od XVI wieku udziela się błogosławieństwa, które ma chronić gardło (głos) przed wszelkimi chorobami. Tego błogosławieństwa udziela się dwoma skrzyżowanymi świecami.

BĄDŹMY ŚWIADKAMI MIŁOŚCI

Pasterze Kościoła w Polsce napisali List na temat małżeństwa i rodziny nawiązujący do hasła tego Roku Kościelnego „BĄDŹMY ŚWIADKAMI MIŁOŚCI”. Biskupi zakończyli list słowami: „Umiłowani w Chrystusie Panu! Kończąc, pragniemy zwrócić uwagę, na wydany w tym roku przez Konferencję Episkopatu Polski dokument pt. „Służyć prawdzie o małżeństwie i rodzinie”. Bardzo serdecznie zachęcamy do jego lektury, zwłaszcza młodych pragnących przyjąć sakrament małżeństwa. Dzisiejszy fragment podaje konkretne wskazania, czym jest przygotowanie i jak je owocnie przeżyć.

Świadkowie świętości życia

110 Należy zadbać, aby na oddziałach położniczych i ginekologicznych kapłan był łatwo i codziennie dostępny. Na tych oddziałach kobiety przeżywają szczególnie intensywnie różne dramaty i bardzo często czują się w ich dźwięganiu osamotnione. Potrzebują też wsparcia sakramentalnego i pełnej życzliwości rozmowy z kapłanem, który będzie zdolny je rozumieć i umacniać z miłością ojca i brata. Nie można zapominać, że szczególnie matki leżące tam «na podtrzymaniu» oraz przeżywające dramat poronienia samoistnego bardzo często są głęboko wierzącymi i praktykującymi katoliczkami. Gorąco pragną, jak najczęściej przystępować do Komunii Świętej znajdując w niej źródło rzeczywistej mocy. Również mniej gorliwe pacjentki – stając na tych oddziałach w obliczu życia i śmierci – są szczególnie otwarte na wiarę i nadprzyrodzoność. Zatem nie wystarczy, że kapłan będzie tam dostępny jedynie «na wezwanie». Trzeba, aby kapłani byli na tych oddziałach pokornymi i dyskretnymi świadkami – wobec pacjentek i personelu – miłości i szacunku, z jakim Kościół spogląda na życie, sprawy płci i ciało ludzkie. Trzeba, aby nie ograniczali się do pośpiesznego administrowania sakramentów, lecz aby byli gotowi szczerze i bezinteresownie poświęcać pacjentkom swój czas. „Chyba się już przełamuje (...) w społeczności kapłańskiej, ta pewna postawa tradycyjna, postawa jakiejś izolacji, oddalenia od tych spraw w imię wstydu. Czym innym jest wstyd, a czym innym jest miłość. Miłość człowieka, miłość życia ludzkiego, miłość osoby ludzkiej, miłość tych wszystkich ludzkich spraw, które noszą na sobie wielkość samego Stwórcy”.

111 Kapłan musi być także gotowy, aby z ogromną pokorą, a równocześnie ze szczerą miłością Dobrego Pasterza towarzyszyć rodzinom doświadczającym dramatu poronień samoistnych. W spotkaniu z nimi niech będzie prawdziwym ojcem i bratem. Jeśli konieczne, niech wspiera ich starania o godne pożegnanie ich dziecka. Niech proponuje odprawienie Mszy świętej w intencji ich rodziny oraz z podziękowaniem za to dziecko, które choć nie urodziło się dla świata,

jednak żyje w Bogu. Niech cierpliwie odpowiada na ich pytania, podtrzymując w ich sercach nadzieję zbawienia dla dzieci zmarłych bez chrztu. Niech też pamięta, że takiemu dziecku należy się katolicki pogrzeb.

112 Pokora wobec Tajemnicy Boga jak też wobec własnego bólu i bezsilności powinna też charakteryzować samą rodzinę. Taka podwójna pokora umożliwia spojrzenie w prawdzie na przeżywaną stratę i pozwala przeżywać ją po chrześcijańsku oraz stanowi konieczny punkt wyjścia na drodze do wewnętrznego pokoju. „Nadzieja pełna modlitwy” może wyprowadzić w takie przestrzenie, jakich istnienia nie domyślają się ci, którzy chcą jedynie po ludzku ukoić ból i stawić czoła rozłące.

113 Rodziny dzieci niepełnosprawnych otrzymują wsparcie w Kościele. Wystarczy wspomnieć chociażby Wspólnoty Wiara i Światło. Należałoby jednak jeszcze wyraźniej tworzyć wokół nich atmosferę życzliwości, która doda sił tym rodzinom niosącym latami ogromny ciężar codziennego życia. Życzliwości nie osiągniemy bez pewnego zrozumienia, do którego powinny wychowywać katechezy i przepowiadanie w Kościele. Słuszna zasada doktrynalna mówiąca, że „trzeba urodzić każde dziecko”, zobowiązuje cały Kościół i poszczególnych wiernych do odpowiedzialności i solidarności z rodzinami tych dzieci. (cdn)

Intencje modlitwy na luty

Ogólna:

Aby tożsamość rodziny była szanowana przez wszystkich i aby była uznawana jej niezastąpiona wartość dla całego społeczeństwa.

Misyjna:

Aby wspólnoty chrześcijańskie świadczyły o obecności Chrystusa, służąc cierpiącym z powodu chorób w tych krajach misyjnych, gdzie walka z chorobami jest nagląca.

Wierność na codzień

Pytały Go tłumy. Cóż więc mamy czynić? (Łk 3,10). Oto pytanie, które skierowane zostało na pustyni judzkiej do Jana Chrzciciela. Odpowiedz, jakiej wówczas udzielił, przypomniała do złudzenia orędzie prorockie: praktykujcie sprawiedliwość i miłosierdzie.

I my dzisiaj szukamy recepty na szczęście. Czy możemy się czegoś nauczyć od Jana?

Jan określa najpierw, które to „kręte drogi” muszą być wyprostowane. Chodzi tu bez wątpienia o drogi sprawiedliwości, miłości, wzajemnego szacunku, braterstwa... Zatem, nic nowego! Powraca odwieczna prawda: droga do Boga przechodzi obowiązkowo „przez bliźniego”. Jan nie pragnie, aby jego słuchacze zerwali ze światem. Radzi, aby każdy z nich... pozostał na swoim miejscu. Aby czynił to, co dotychczas czyni, tyle, że w lepszy, doskonalszy sposób. Liczy się wierność na co dzień.

Nieporozumienie naszych czasów polega na tym właśnie, że czujemy się upoważnieni do prowadzenia życia według własnego uznania. Może zapominamy, że jak nie jest możliwe stworzenie Boga na własne podobieństwo, tak nie jest możliwe stworzenie moralności na własny użytek.

Tak często stajemy zdezorientowani i niepewni... A to z tej właśnie przyczyny, że tak naprawdę nie jesteśmy gotowi do „czynienia”. Często rozum nasz jest zaciemniony, ponieważ nasze postępowanie nie jest przejrzyste. Może więc zamiast szukać rozpaczliwie przekonywujących racji naszej wiary, postarajmy się, aby stał się bardziej przekonywujący styl naszego życia.

Chrystus nigdy nie odrzucał grzeszników. Co więcej, siadał z nimi przy jednym stole... Ale to oni właśnie mieli odwagę stawiania pytania: Co mamy czynić? A pytali nie tylko z czystej ciekawości. Jest to pytanie bardzo ryzykowne, ponieważ Bóg nie pozwala po zadaniu pytania wrócić do domu i zastanawiać się czy warto, czy się opłaca. On żąda odpowiedzi jednoznacznej i natychmiast. Przyjęcie Boga w nasze życie to nie kwestia opłacalności, ale problem zmiany, nawrócenia, które trzeba podjąć... pozostając na miejscu.

-Irena-



Czy jestem chrześcijaninem....?

Rodząc się w chrześcijańskim kraju, dziedziczymy wiarę naszych przodków. Jednakże nie wystarczy, że kiedyś jako naród przyjęliśmy chrzest, lecz aby dołączyć do wspólnoty wierzących, by stać się członkiem Kościoła, każdy z nas musi przyjąć chrzest indywidualnie i każdy z nas, skoro jest chrześcijaninem, został kiedyś ochrzczony - wszczepiony w Chrystusa, włączony w Jego Kościół. Chrzest otworzył nam bramy Kościoła, bramy Królestwa Bożego. Jest to nieskończenie wielki dar Boga dla każdego z nas, dar, za który nigdy nie będziemy w stanie podziękować.

Chrzest jest naszym nowym narodzeniem, w nim, już po narodzeniu ciała, rodzimy się z Ducha Świętego i stajemy się dziećmi Bożymi. Nasza więź z Bogiem staje się wyjątkowo bliska, tak bliska jak między dzieckiem a matką lub ojcem, a nawet bliższa, ponieważ to, co ludzkie, jest niedoskonałe, Bóg jest zaś naszym Ojcem w pełnym tego słowa znaczeniu, gdyż On jest naszym Stwórcą, a Jego dary przewyższają to, co możemy dostać od matki lub ojca. Trzeba jednak na te dary się otworzyć i je w pełni przyjąć i to jest nasze powołanie wypływające z sakramentu Chrztu Świętego. Jeżeli Bóg coś nam daje, to zawsze do czegoś nas wzywa i powołuje. Obdarowując nas łaską synostwa Bożego, oczekuje, że dołożymy starań, by wciąż bardziej upodobnić się do Jego Jedyne Syna. Uczymy się doceniać ten wielki dar, którego udzielił nam Pan Bóg przez Chrzest Święty i każdy z nas winien powtarzać z radością - jestem chrześcijaninem, to jest największe szczęście, jakie tylko nas mogło spotkać. Jednak ten wielki dar jest nie tylko powodem do przeżywania radości i dumy, ale i zobowiązuje do wypełnienia chrześcijańskiego powołania.

Powołanie chrześcijańskie, choć jest trudne, nie jest jednak ponad nasze siły i możliwości. Jeżeli nie jesteśmy mu wierni to wynika to z naszej pychy i egoizmu; z woli rządzenia bycia panem wszystkiego, co nas dotyczy i dogadzania różnym własnym przyjemnościom. Stawiamy siebie w centrum życia i świata, choć przecież nie jesteśmy jego centrum - przecież tym centrum wszystkiego jest sam Bóg, gdy Boga i siebie stawiamy na właściwym miejscu w swoim życiu, to jesteśmy w stanie wypełnić nasze chrześcijańskie powołanie. I wtedy możemy wypełnić nasze powołania nie tylko wobec nas samych i pozostać wiernym Bożym przykazaniom i Jego planowi wobec nas, ale również stać się apostołami Chrystusa w świecie. Dzisiejszy świat potrzebuje naszego świadectwa i bez niego nie wypełniamy swego powołania. Pan Bóg powołał nas do istnienia, prowadzi nas i chroni przez całe życie. Uczynił nas swymi przyjaciółmi, złączył nas ze sobą przez Święty Chrzest i napełnił nas swoim Bożym wiecznym życiem. *(Jadwiga)*





Bazylika Mniejsza p.w. Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny w Sejnach

Adres parafii: 16-500 Sejny, Plac Św. Agaty 1 tel.: 87 5162141
Konto bankowe: BS Sejny 20 93540007 0000 0000 0635 0003
Proboszcz parafii: ks. prałat Zbigniew Bzdak, e-mail: ksbzdak@diecezja.elk.pl
Wikariusze: ks. Piotr Mozyro, ks. Piotr Swędrowski, ks. Bernardas Augaitis.

Zapowiedzi przedślubne:

Łukasz Bernecki, kawaler, Sejny, Parafia tutejsza i **Cecylia Stachurska**, panna, Sejny, Parafia tutejsza.

Janusz Józef Miszkiel, kawaler, Żegary, Parafia tutejsza i **Anna Siemion**, panna, Chmielówka, Parafia MB Wspomożenia Wiernych w Grodzisku.

Módlmy się za narzeczonych, aby z wiarą i roztropnie przygotowali się do zawarcia sakramentu małżeństwa.

Sakrament małżeństwa:

15/01/2011

Józef Gaus i Beata Szlauzys

Sakrament Chrztu Świętego:

23/01/2011

Paweł Gryguć

Plan kołędzy:

Poniedziałek, 24 stycznia – ul. Marchlewskiego, Młynarska, Nowa

Wtorek, 25 stycznia – ul. Konopnickiej, Strażacka

Środa, 26 stycznia – ul. Grodzka i Przyczeczna, Głowackiego i Krzywa, Ogrodowa i Słowackiego oraz Projektowana

Czwartek, 27 stycznia – ul. 22 lipca i 11 Listopada, Targowa, łączna i Rittlera

Piątek, 28 stycznia – ul. Mickiewicza, Leśna, Szkolna, Niecała, Żwirki i Wigury, Łąkowa POM

Sobota, 29 stycznia – od g. 9.00: Burbiszki, Gryszkańce, Degucie, Grudziwyszczynna

Poniedziałek, 31 stycznia – od g. 9.30 Sztabinki (1), Skarkiszki i Dowiaciszki (1), Rynkojeziory i Jodeliszki (1), Romanowce (1)

Wtorek, 1 lutego – od g. 9.30 Rachelany i Ogrodniki (1), Gawiniańce i Konstancyńka (1), Bubele (1), Jenorajście (1), Krasnogruda i Kalwiszki (1)

Czwartek, 3 lutego – od. 9.30 Zaleskie (2) i Radziuski (1), Stabieńszczyzna (1)

Piątek, 4 lutego – od 9.30 Łumbie (2), Konstancyńka, Lasanka, Iwanówka (2)

Sobota, 5 lutego – od 9.30 Radziucie (2), Marynowo (1), Babańce (1)

Gdy przychodzi starość...

Żyć wiecznie, nie umierać- oto treść pragnień nurtujących ludzi wszystkich czasów. Życzenie to się jednak nigdy nie spełni i człowiek wie o tym dobrze. Dlatego w swej bezsilności chce on przynajmniej przedłużyć swe życie i uczynić je szczęśliwszym.



Okazuje się jednak, że cel nawet tak zaniżony nie łatwo jest osiągnąć. Wprawdzie udało się ludziom, przynajmniej w niektórych regionach świata, przedłużyć o kilka lat swoje życie, ale czy stało się ono bardziej szczęśliwe, to już inna sprawa..

Bowiem tak dziwnie się dzieje, że chorób, głodu, kłopotów, trudności – nie da się wymazać z życia człowieka. Starość nie jest okresem ludzkiego umierania według naszej wiary, ale czasem nadprzyrodzonego dojrzewania dla Boga. I właśnie dlatego powinna być zawsze źródłem radości.

Kto dokonał czegoś w życiu, niech się raduje z tego co zrobił, ale niech się raduje w Bogu i dla Boga. A kto nie zrobił nic, a nawet zasłynął ze złych czynów, niech się teraz w Bogu raduje, że dany mu został czas na wewnętrzną przemianę, na owocną dla życia nadprzyrodzonego skrucę. Starość w sensie pozytywnym podobna jest do przejścia przez pustynię do Ziemi Obiecanej. Uczy nas, że w życiu jest bardzo wiele spraw nie stałych i przemijających. Bogactwo i zewnętrzne osiągnięcia, piękność i zdrowie – wszystko to przemija i ginie. W człowieku starzejącym się rozwija się nowa świadomość tego, co jest trwałe i co jest wieczne.

Z zanikiem sił i życia człowiek uzdalnia się do pogłębiania swej wiary w nie kończące się życie wieczne w zjednoczeniu się z Bogiem w Trójcy Świętej Jedynej. Wieczna przyszłość jawi się jako darzące ciepłem i blaskiem światło oświecające teraźniejszość i dające jej nowe wartości i nowe nadzieje.

Irena

Ogłoszenia duszpasterskie

1 Jesteśmy w Tygodniu Powszechnej Modlitwy o Jedność Chrześcijan. Pan Jezus domaga się wzajemnej miłości: „To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiowałem”. Niech ta miłość stanie się naszym znakiem rozpoznawczym w świecie na każdy dzień. Chociaż Tydzień Powszechnej Modlitwy o Jedność Chrześcijan zakończy się w najbliższy wtorek, 25 stycznia, w święto Nawrócenia świętego Pawła, nie ustawajmy w wysiłkach na rzecz jej całkowitego przywrócenia. Tak bardzo pragnie jej sam Pan Jezus. A często jej brak jest zgorzeniem dla współczesnego świata i wielu źle nastawia do Chrystusowego Kościoła. Dlatego w tej intencji ofiarujemy nasze modlitwy i cierpienia.

2 Ostatnia niedziela stycznia, tradycyjnie obchodzona jest w Kościele jako Światowy Dzień Trędowatych, ustanowiony w 1954 roku. Wiemy, jak stara i straszna w skutkach jest ta choroba. Starajmy się więc pomóc, aby dotknięci nią byli leczeni w poszanowaniu ludzkiej godności i wolności. Dziś na świecie trędowatymi opiekują się głównie chrześcijańscy misjonarze. Wspierajmy ich naszymi modlitwami i ofiarami!

3 Koncert kolęd w wykonaniu naszej Sejneńskiej Orkiestry, którą podziwiamy na wielu uroczystościach religijno-patriotycznych będzie w niedzielę, 30 stycznia o godz. 16.30. Uświetni również liturgię Mszy św. o 17.30. Będziemy mieli również okazję wesprzeć ofiarnym groszem funkcjonowanie naszej Orkiestry. Bogu dzięki, że są ludzie i instytucje, którzy dbają, aby Orkiestra istniała i rozwijała się. Zapraszamy serdecznie na koncert, z pewnością przeżyć duchowych nie zabraknie.

4 Święto Ofiarowania Pańskiego, w naszej polskiej tradycji nazywane świętem Matki Bożej Gromnicznej będziemy obchodzili w środę, 2 lutego. To pamiątka obrzędu, jakiemu zgodnie z żydowskim prawem w czterdziestym dniu po urodzeniu Pana Jezusa poddali się Maryja i Józef. Zanieśli Dzieciątka do Świątyni Jerozolimskiej, aby przedstawić Je Bogu i złożyć ofiarę. Tego dnia na uroczystą liturgię przyniesiemy świece zwane gromnicami. Zostaną one pobłogosławione, aby przez cały rok, a zwłaszcza w chwilach trwogi i cierpienia, przypominały nam o Jezusie – Światłości Narodów, który nieustannie oświeca drogi naszego życia. Msze św. będą celebrowane: 6.30, 8.00, 10.00, 13.00(LT), 16.00, 17.30.

5 Z inicjatywy Ojca Świętego Jana Pawła II święto Ofiarowania Pańskiego jest także Światowym Dniem Życia Konsekrowanego. Naszą modlitwą obejmiemy osoby podejmujące służbę Bogu i ludziom w różnych zakonach i zgromadzeniach. Tego dnia będziemy prosić o liczne i święte powołania do życia zakonnego w naszych rodzinach i wspólnotach parafialnej. Wesprzemy też materialnie istniejący w naszej diecezji jedyny klasztor kontemplacyjny Sióstr Karmelitanek. Karmel znajduje się w Elku.

6 W pierwszym tygodniu lutego przypada pierwszy czwartek, pierwszy piątek i pierwsza sobota miesiąca. W czwartek dziękujemy za dar Eucharystii i kapłaństwa; prosimy o nowe i święte powołania do pracy w Pańskiej Winnicy także z naszej wspólnoty parafialnej – zapraszamy na wieczorną modlitwę z Mszą św. i Godziną Świętą. W piątek pragniemy wypełnić prośbę Pana Jezusa o modlitwę wynagradzającą za grzechy nasze i całego świata – całodzienna adoracja Najśw. Sakramentu z Godziną Miłosierdzia o 15.00, potem Msza św. o 16.00 dla dzieci i młodzieży i wieczorna o 17.30. Przed południem odwiedziny starszych i chorych w domach. A w sobotę czcimy Matkę Najświętszą i powierzamy Jej matczynej opiece całą naszą codzienność – po wieczornej Mszy św. Nowenna do Matki Bożej naszej Pani Sejneńskiej. Wcześniej na 17.00 zapraszamy na spotkanie członków Kólek Różańcowych.

7 Wspomnienie św. Agaty, dziewicy i męczennicy, Patronki naszego miasta przypada w sobotę, 5 lutego. Za przyczyną św. Agaty będziemy modlić się o pomyślność naszego miasta, wszystkich mieszkańców i naszego samorządu prosząc o pomoc w rozwiązaniu najtrudniejszych problemów i zachowanie od nieszczęść i kataklizmów. Msza św. o godz. 8.00 będzie szczególnie w tej intencji.

8 Dzieciom i młodzieży życzymy dobrego i bezpiecznego wypoczynku w czasie ferii zimowych – niech prowadzi ich Boże błogosławieństwo i opieka Matki Bożej.

Intencje mszalne 23.01 – 06.02.2011 r.

NIEDZIELA III ZWYKŁA, 23 stycznia 2011

07:00 +Leonard Basiewicz (3 rocz.) +Scholastyka Myszczyńska i zm. z ich rodzin
08:30 +Edwin Miszkiel (18 rocz.)
10:00 +Stanisław Madejski (greg)
Żegary 10:00 (LT) +Anna Karalius (greg)
11:30 +Eustachy Grzybowski (14 rocz.) +Helena +Józef
13:00 LT: +Witalij (9 rocz.) +Izydor Sidor
Krasnowo: +Maria +Bolesław Albowicz
17:30 +Alicja (2 rocz.) +Natalia Paszkiewicz

PONIEDZIAŁEK, 24 stycznia 2011

06:30 +Marianna Tawrel (9mc)
06:30 +Janina Klucznik (2mc)
08:00 +Stanisław Maksimowicz
08:00 +Stanisław Madejski (greg)
09:00 LT +Wincenty Korzeniecki
Żegary 10:00 LT: +Anna Karalius (greg)
17:30 +Franciszek +Bolesław i z rodz. Szarejko i Przekopskich

WTOREK, 25 stycznia 2011

06:30 +Mieczysław Żyliński (11mc) +Weronika
08:00 +Stanisław Madejski (greg)
08:00 +Adela Mrozicka (miesiąc od pogrzebu)
09:00 LT: +Anna Karalius (greg)
17:30 O błóg. Boże, mocną wiarę i miłość dla Marcina Kaufmana w 18 rocz. urodzin i dla rodziny

ŚRODA, 26 stycznia 2011

06:30 +Stanisław Madejski (greg)
08:00 +Kazimierz Markowiak (6mc)
08:00 +Rozalia Koneszko (3mc)
09:00 LT: +Anna Karalius (greg)
17:30 +Franciszek Tujakowski (12 rocz.)

CZWARTEK, 27 stycznia 2011

06:30 O błóg. Boże, zdrowie i opiekę MB Sejneńskiej dla Bernadety Czokajło w 85 rocz. urodz.
06:30 +Antoni Sapięga (miesiąc od pogrzebu)
08:00 +Stanisław Madejski (greg)
08:00 +Witold Bobrowski (2 rocz.)
17:30 +Aniela Warakomska (5mc)

PIĄTEK, 28 stycznia 2011

06:30 +Stanisław Adamowicz (6 rocz.)
08:00 +Jan Kimsal (miesiąc od pogrzebu)
08:00 +Julia +Jan +Józef Godlewscy
08:00 +Stanisław Madejski (greg)
17:30 +Zdzisław Olejniczak (17 rocz.) egzekwie

SOBOTA, 29 stycznia 2011

06:30 +Jan Klimasara (4 rocz.)
08:00 +Aniela (24 rocz.) +Michał (34 rocz.) z rodz. Bocheńskich

08:00 +Jerzy +Piotr +Stanisław +Aleksandra Czar-niewscy +Józef +Joanna Jagłowski
08:00 +Stanisław Madejski (greg)
17:30 +Jadwiga Abramowicz
17:30 +Władysław Derdzikowski

NIEDZIELA IV ZWYKŁA, 30 stycznia 2011

07:00 +Zygmunt Rzeniecki (6 rocz.)
08:30 +Stanisław Madejski (greg)
10:00 +Wacław Koneszko (19 rocz.) +Helena +Sta-nisław
11:30 O błóg. Boże i zdrowie dla Mateusza, Patryka, Jakuba i Borysa
13:00 (LT) +Anna +Jan Niewulis
Krasnowo: Za parafian
17:30 +Helena Juszkiewicz (5 rocz.) +Stanisław

PONIEDZIAŁEK, 31 stycznia 2011

06:30 +Anna +Bronisław Dubuszyński
08:00 +Hieronim Skupski (12 rocz.)
08:00 +Stanisław Madejski (greg)
17:30 +Stanisława +Henryk Ślusarczyk

WTOREK, 1 lutego 2011

06:30 +Marian +Helena +Czesław Luto
06:30 +Władysław Zdancewicz (greg)
08:00 +Weronika +Grażyna +Jan Wojlanis
08:00 +Witold +Stefania +Józef Żukowscy
17:30 Za Ojczyznę, Ojca Świętego i Radio Maryja

ŚRODA, 2 lutego 2011

Święto Ofiarowania Pańskiego

06:30 +Marianna Milewska
08:00 +Władysław Zdancewicz (greg)
10:00 +Janina +Piotr Wojciechowski
13:00 (LT) +Magdalena Leonczyk (2 rocz.)
16:00 +Eugenia Kuklewicz
17.30 +Ks. Sylwester Domel

CZWARTEK, 3 lutego 2011 pierwszy miesiąca

06:30 +Władysław Zdancewicz (greg)
08:00 Dziękczynna i o błóg. Boże dla Haliny Czaj-kowskiej i całej rodziny
08:00 +Grzegorz Siemianis
08:00 +Ewa +Wincenty Grodziccy
17:30 +Eugenia Kuklewicz

PIĄTEK, 4 lutego 2011 pierwszy miesiąca

06:30 +Apolonia +Stanisław Szlaużys
08:00 +Władysław Zdancewicz (greg)
16:00 +Jan
17:30 O błóg. Boże i zdrowie dla Małgorzaty Krzy-wickiej w 47 rocz. urodz. i dla rodziny

SOBOTA, 5 lutego 2011 pierwsza miesiąca

06:30 +Władysław Zdancewicz (greg)

08:00 +Stefan Kaufman (19mc)
08:00 +Stanisław Madejski (1 rocz.)
08:00 +Witold Koneszko (rocz.) +Franciszek +Anna
Bykowscy
17:30 +Tadeusz Domel (4 rocz.) i jego rodzice
i rodzeństwo
17:30 +Natalia Kozakiewicz +Agata Ponganis

NIEDZIELA V ZWYKŁA, 6 lutego 2011

07:00 +Władysław Zdancewicz (greg)
08:30 +Stanisława (3 rocz.) +Wacław (2 rocz.) i z
rodz. Adamowiczów
10:00 +Romuald Wołągiewicz
11:30 +Eugenia Jankowska i z rodz. Krupowiczów
13:00 LT: +Wincenty (6mc) +Anna z rodz. Niewulis
+Anna Macianis
Krasnowo: Za parafian
17:30 +Rafał Rupiński (1 rocz.)

W NAJBLIŻSZYM CZASIE

PATRONUJĄ NAM:

24 I – św. Franciszek Salezy (1567-1622), biskup i Doktor Kościoła, wybitny pisarz, patron dziennikarzy i prasy katolickiej (wspomnienie obowiązkowe);

26 I – św. św. Tymoteusz i Tytus, uczniowie św. Pawła Apostoła; obaj byli biskupami i obaj ponieśli śmierć męczeńską za wiarę (wspomnienie obowiązkowe);

27 I – bł. Jerzy Matulewicz (1871-1927), odnowiciel zakonu marianów i biskup wileński (wspomnienie obowiązkowe);

28 I – św. Tomasz z Akwinu (1225-1274), Doktor Kościoła, jeden z najwybitniejszych filozofów i teologów w dziejach kultury europejskiej; jego dzieła filozoficzne i teologiczne do dziś stanowią ważną inspirację dla nauczania Kościoła (wspomnienie obowiązkowe).

31 I – św. Jan Bosko (1815-1888), założyciel salezjanów i Zgromadzenia Córek Maryi Wspomożycielki Wiernych, wielki pedagog i apostoł młodzieży (wspomnienie obowiązkowe);

5 II – św. Agata, męczennica sycylijska z pierwszych wieków chrześcijaństwa, której kult szybko rozszerzył się na cały Kościół (wspomnienie obowiązkowe).

Kwiatki Proboszcza z Ars

Gdy mała dziewczynka przysła ofiarować Proboszczowi bukiet kwiatów na imieniny, podziękował jej z uśmiechem: – Moja malańka, twój bukiet jest piękny, lecz twoja duszyczka jest jeszcze piękniejsza.

Tydzień Powszechnej Modlitwy o Jedność Chrześcijan 18 – 25 stycznia

Odnaleźć ślad prowadzący do nieba

Tydzień Powszechnej Modlitwy o Jedność Chrześcijan zaprasza do przyjrzenia się na nowo prawu wszystkich konfesji chrześcijańskich do swych dróg wiary. Być może modlitewne spotkania są w tym wypadku lepszymi okazjami niż uczone debaty.

Wiadomo, że jedni przyznają szczególnie miejsce Tradycji chrześcijańskiej, która domaga się wierności początkom. Są przekonani, że wierność ta jest siłą wiary i stanowi o znaczeniu chrześcijaństwa. Inni akcentują wolność chrześcijan, bez której żadna wiara nie jest możliwa, bo nie jest jej w stanie zrodzić ani zastąpić żaden urząd kościelny.

Wydaje się, że stanowisk tych nie da się obecnie pogodzić. Tym bardziej zasadna i ważna zdaje się jednak woła coraz pełniejszego odkrywania duchowych podstaw tych stanowisk i ich właściwego, wolnego od uprzedzeń, zrozumienia. Już wiadomo, że jedynie Bóg może nasze – nieraz daleko od siebie biegnące – drogi wiary doprowadzić do wspólnego celu.

Dobrą i pożądaną okazją do tego, by pozostawić Mu w tym wolną rękę, a przynajmniej Mu w tym nie przeszkadzać, jest Tydzień Powszechnej Modlitwy o Jedność Chrześcijan. On może pomóc nam na leżących przed nami drogach dostrzec ślad prowadzący do nieba. Wzajemne ukazywanie sobie takich dróg niewątpliwie ma większe znaczenie ekumeniczne niż bolesne przeżywanie, wszelkich rozczarowań z powodu przeoczonych ekumenicznych okazji. (*Image 1/2011*)





Zapiski pielgrzymy

15 IX 2010 – środa w Santiago de Compostella

Po śniadaniu pojechaliśmy na Monte de Gozo – wzniesienie, z którego prowadzi ostatni etap Camino – Drogi Jakubowej. Stąd już tylko około 8 km do celu – do Grobu św. Jakuba Apostoła. (Na Monte de Gozo otrzymaliśmy smutną wiadomość o śmierci Romana – brata Krysi z Kętrzyna, o którego zdrowie prosiliśmy każdego dnia. „Wieczny odpoczynek racz mu dać, Panie...“)

Chwilę zatrzymaliśmy się przy Pomniku Pielgrzymy i ruszyliśmy na Szlak Jakubowy, odmawiając Rożaniec za duszę zmarłego Romana.

Camino – królewska droga, Santiago – Jakub, Compostella – pole gwiazd. Szlak francuski o długości 800 km rozpoczyna się w Pirenejach i wymaga 28–30 dni wędrówki – czas wystarczający na przemyślenie całego życia.

Szliśmy drogą oznakowaną muszlami Jakubowymi, niektórzy wspierali się na laskach pielgrzymich, ale to była tylko namiastka Camino. Nie poczułam trudu pieszej wędrówki, nie zmęczyłam się, nie byłam głodna ani spragniona, nic nie bolało. Małe rozczarowanie. Pamiątką – wcale nie duchową – jest piękna szyszka pinii znaleziona na Szlaku. Jednak dziękuję Ci, Boże za tę małą cząstkę Camino, chociaż czuję niedosyt przebywania na Szlaku Jakubowym. Za mało muszli, które znaczą tę Drogę pozostało za moimi plecami. A przecież już nie wrócić tutaj. Żal.

Dotarliśmy do Katedry św. Jakuba. Budowla okazała, z licznymi bogatymi rzezbami na wieżach, frontonie, ale bardzo zniszczona, Ściany są szczerbiałe, zjedzone zębem czasu. O 14. Msza w Kaplicy M.B. Bolejącej przed

pięknym drewnianym, złożonym ołtarzem. Towarzyszyła nam 12 osobowa grupa policjantów ze Szczecina, którzy na motocyklach jechali Szlakiem Jakubowym. Tego dnia wracali z Fatimy. Usłyszeliśmy piękne słowa naszego księdza o sensie pielgrzymowania.

W pobliżu Katedry gra Trio Petersburskie – troje młodych muzyków (akordeon i 2 instrumenty strunowe) po mistrzowsku wykonuje muzykę klasyczną i folkową rosyjską. Taka muzyka rozbrzmiewa w niebie? Staaliśmy w kolejce do Grobu św. Jakuba, którego figurę obejmuje każdy przechodzący pielgrzym. Przekroczyliśmy Święte Drzwi, które są otwierane raz na 11 lat – w Roku Jakubowym, gdy 25 lipca wypada w niedzielę, a w roku 2010 właśnie tak było.

Po kolacji – Pogodny Wieczór w świetlicy wg scenariusza Teresy plus prowadzenie. Wino urodzinowe 2 jubilatów, upominki dla organizatorów, kierowców. Ksiądz Zbigniew- nasz opiekun duchowy i główny organizator pielgrzymki otrzymał kij pielgrzymi z muszlą i tykwą (muszla służyła pielgrzymowi jako talerz, tykwa – naczynie na wodę) oraz kapelusz pielgrzymy ozdobił muszlą. Miłe drobne pamiątki dla Sióstr zakonnych, diakona Patryka, pani przewodnik, kierowców...

Patryk dał piękne świadectwo swojej drogi do Kapłaństwa i zaprosił wszystkich do Kętrzyna na Mszę Prymicyjną dnia 22 maja 2011 roku.

Na zakończenie trzymając się za ręce zaśpiewaliśmy: „ Zapada zmrok, już świat ukołysłany. Znów jeden dzień odfrunął nam jak ptak...” To był kolejny piękny, bogaty w przeżycia dzień naszej pielgrzymki.

Regina

